

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. Nr 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Janka 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## „CZERWONY KOGUT“.

Nie zdążyło jeszcze trapić przez ciężki kryzys gospodarczy włościanstwo „obeschnąć“ po bezprzykładnej pod względem rozmiarów katastrofie powodzi w kraju, która zrujnowała setki gospodarstw chłopskich, — a oto nowa bieda, choć jest ona stara, jak sam świat włościański, nadciąga na ziemie nasze, jako wynik „suchości“ letniej.

Po krótkotrwałym, lecz niezwykle niszczycielskim najściu na kraj jednego żywiołu — wody, zaczyna się tu — i to na długo, bo aż do późnej jesieni! — panowanie drugiego żywiołu — ognia.

Ze wszystkich stron — z miasteczek, wiosek i zaścianków — nadchodzą nieprzerwanie wiadomości — za samymi po kilka na dzień — o straszliwych pożogach.

Niemal z reguły ogień niszczy bezbronne wobec niego osiedla — doszczętnie.

Charakterystyczną dla losu naszego i włościańskiego jest właśnie ta jego kompletna bezbronność wobec żywiołów, całkowita podległość wrogiej ludzimu woli. Mówi ona o słabości, efemeryczności w tym świecie w ogóle kultury, którą — razem z zabudowaniami — tak łatwo zmywają z oblicza ziemi lub puszczają z dymem pożarów siły żywiołowe. Bo przecie kultura tam się zaczyna, gdzie człowiek przeciwstawia się naturze, gdzie występuje on nie jako niewolnik, lecz jako władca żywiołów, gdzie zaczyna gromadzić — z pokolenia w pokolenie — i przechowywać w stałe wznrastającym kapitale kultury plony i zdobycze swej pracy.

Oto dlatego najbardziej pewną i skuteczną metodą walki z pożarami jest metoda ogólnego podnoszenia kultury kraju.

Jak wszelką chorobę, szczególnie zaś — zasterzała, tak i tę pierwotną chorobę pożarową naszej wsi leczyć należy nie tylko w zakresie symptomów i skutków, lecz przede wszystkim sięgnąć do jej zasadniczych i głębszych przyczyn. Organizując własnymi siłami ludności akcję społeczną gaszenia pożarów, należy równie planowo prowadzić jeszcze bardziej ważną z ekonomicznego punktu widzenia akcję w kierunku niedopuszczania do wybuchów pożarów.

Walkę z pożarami należy prowadzić w szerokich ramach społecznych, zaczynając ją w szkole — od rozwijania przeciwpożarowej świadomości i aktywności ludu. Jeśli inteligentna artystka mogła paść ofiarą swej nieumiejętności obchodzenia się z ogniem, to czegoż spodziewać się należy od ciemnej masy chłopskiej, tak drogo opłacającej tę swoją ciemność? Straszliwe zło zwalczać należy w całej jego rozciągłości.

Wystarczy trochę bliżej wejrzeć w te sprawy, by się przekonać, jak organicznie wiąże się w jedną całość „systemat zła“ w tym fatalnym, zaniedbanym przez „wyższe sfery“ świecie włościańskim.

Powszechnie wiadomo, iż główną przyczyną żywiołowego charakteru pożarów wiejskich, zazwyczaj doszczętnie niszczących wioski, jest ciasnota niszczących wiosek, jest ciasnota zabudowań. To też pierwszym krokiem w zwalczaniu tej żywiołowości pożarów musi być usunięcie ciasnoty w zabudowaniach chłopskich, przejście z odwiecznych „sznurów“ chłopskich na chutory, czyli tak zw. komasację.

Akcja komasacyjna rozwija się na naszej wsi szeroko, lecz zbyt powolnie. Przyczyna tej powolności — podług oświadczenia samego ministra reform rolnych — leży nie w rzekomej nierozumieniu ważności sprawy przez włościan, lecz — w braku potrzebnej ilości geometrów. Znałe są wypadki, iż wioski, które złożyły podania o skomasaowanie ich ziemi, po trzy lata czekać musiały na przyjazd geometry!

Z drugiej strony rozwój akcji komasacyjnej wstrzymuje ją okoliczność, iż bardzo często komasowanie tak zw. „głodowych“ sznurów chłopskich bez jednoczesnego upelnorolnienia staje się ekonomicznym nonsensem. Sam minister reform rolnych niejednokrotnie zaznaczał, iż rząd stara się w miarę możliwości przeprowadzać obydwie reformy łącznie, dążąc do zrealizowania zasadniczego postulatu prawodawstwa rolnego w Polsce — uzdrowienia struktury rolnej kraju.

Obok komasacji i chutoryzacji go-

spodarstw wiejskich stoi drugie istotne zadanie profilakcyjnej akcji przeciwpożarowej: propaganda i realizowanie budownictwa z materiałów niepalnych. Pracę w tym kierunku należy postawić szeroko i na podstawach racjonalnych, opierając się na siłach lokalnych, na organach samorządowych i na pomocy państwowej, wyzyskując wszelkie nadające się ku temu możliwości miejscowe w postaci bogactw naturalnych i wypracowując najbardziej celowe w danych warunkach typy budowli.

Wiadomym jest dalej powszechnie, jakim wrogiem kulturalnej aktywności ludu w ogóle, jakim dobrym pomocnikiem strasznego żywiołu na wsi jest „płynny ogień“ — alkohol. To też stwierdzić musimy, iż wszelkie poszczególne wysiłki w walce z pożarami mogą dać wyniki pozytywne li tylko w związku z podniesieniem ogólnym kultury kraju, z rozwojem oświaty wśród ludu, z wychowaniem chłopów miejscowego na jednostkę społecznie aktywną, wreszcie — ze wzrostem trzeźwości wśród ludu.

Energja i koszty wydatkowane na zrealizowanie tych zasad ogólnych, będą zawsze najbardziej produktywnymi i najbardziej przyczyniać się do osiągnięcia tych celów praktycznych, o których tu mówimy.

Nie będziemy na tem miejscu wyszczególniali sposobów ratowania płonących już budynków. Zaznaczymy tylko, że i w tej dziedzinie skuteczność podejmowanych wysiłków ratowniczych zależy od stopnia kulturalności ludu i kraju.

Organizowanie straży ogniowych winno być przedmiotem usilnej pracy naszych samorządów. Polepszenie stanu dróg umożliwi przytem tworzenie straży ogniowych w mniejszej ilości, lecz o lepszym wyszkoleniu i wyposażeniu w udoskonalone maszyny. Nasze samorządy gminne, albo lepiej: kierownicy takowych — pp. starostów — częstokroć skłonni są do zbyt pochopnego sprowadz. drogiego przyrządu ratowniczych, maszyn zaautomatyzowanych i t. p. — zgodnie z ostatnim słowem techniki przeciwpożarowej. Oczywiście, nie będziemy krytykowali tej szlachetnej ambicji pp. starostów, lecz i w tym wypadku uwzględnić należy tak stan finansów miejscowych, jak i ogólny poziom kulturalny ludności. Jak mało skuteczna, a częstokroć wprost bezsensowna bywa taka jednostronna czy też pokaźna — sprowadzona w gotowym stanie — „kultura“, o tem świadczy wymownie fakt następujący, podany ostatnio w prasie.

W pewnej wsi powiatu Zawiercie pożar w ciągu kilku godzin strawił 38 domów mieszkalnych oraz 85 innych zabudowań — z całkowitym żywym i martwym inwentarzem. Nie pomogło nie przybycie natychmiastowe aż 14 drużyn pożarniczych z sąsiednich miejscowości, albowiem — na całą wieś istniała tylko jedna studnia, a i ta znalazła się na terenie, na którym już wszechwładnie zapanował ogień... To też cały przywieziony na ratunek udoskonalony aparat pozostał bez żadnego użytku, i pożar musiano gasić najprymitywniejszym sposobem — ziemią!...

Podkreślamy, iż wypadek ten za szedł na najbardziej „kulturalnym“ zachodnim krańcu Polski — niemal nad granicą z Niemcami i Czechosłowacją, a nie na „dzikich“ wschodnich „kresach“!

Niemniej ważny moment w sprawie profilaktyki przeciwpożarowej stanowi, jak wiadomo, racjonalna organizacja opieki nad dziećmi, starcami, kalekami, umysłowo chorymi. Wszyscy ci nieświadomi podpalacze przyczyniają się tak często do klęski pożarowej przede wszystkim dlatego, że normalnie pozostawiani bywają w naszych wioskach bez żadnego dozoru i opieki.

Cóż robią władze, co robią samorządy i samo społeczeństwo w interesującej nas dziedzinie?

Jak i w wielu innych, — i wiele, i mało...

Ujemną cechą poczyniń rządowych jest biurokratyczny ich charakter. Narzucając na ludność te lub inne zarządzenia, przezywać nie się robi celem zbudzenia w masach zdrowej twórczej aktywności.

W dniu 16 lutego 1928 r. wydany został obszerny dekret, który miał za

zadanie unormowanie i uporządkowanie budownictwa w kraju, pozostającego w stanie chaosu i anarchji. Dekret zawierał — między innymi — i „przepisy dla gmin wiejskich“, dotyczące komasacji, rozlokowania budynków na chutorach, budownictwa ogniowego, urządzenia pieców, kominów i t. d. Dekret dawał np. wojewodom prawo zatwierdzania uchwał samorządów, zakazujących stawiania w pewnych miejscowościach budowli z drzewa. W roku zeszłym wydano również zarządzenie, rozkładające czynności i narzędzia do gaszenia pożarów wśród ludności wiejskiej. Wydano je, niestety z wielkim opóźnieniem.

Wszystko to, oczywiście jest ważne i potrzebne. Lecz najważniejszym jest to, by wszystkie zarządzenia zakazujące i normujące szły w parze z twórczością, by dobowolnie przyjmowane były przez ludność, a nie narzucano je drogą nacisku policyjnego. A przedewszystkiem — by nie miały charakteru „dekoracyjnego“.

Naszym sferom kierowniczym należałoby rozpocząć każdorocznie sezon pożarowy przez zorganizowanie „tygodnia walki z czerwonym kogutem“, prowadząc w całym kraju, szczególnie — na wsi, odpowiednią propagandę i agitację. Byłoby to o wiele ważniejsze, niż owa naiwna i miła lecz — bezużyteczna, oparta na jakimś pseudo-rycerskim romantyzmie, „walka z bazyliżkiem“, która w mieście naszym urządzana jest przez całkiem poważnych ludzi, marnując tyle energii, wynalazczości i entuzjazmu naszej młodzieży! Takby się chciało tę energję młodocianą pchnąć w kierunku bardziej pożytecznym — szczególnie w naszych ciężkich czasach! — naprzykład do walki nie z teatralnym, a prawdziwym „czerwonym bazyliżkiem“, niszczącym dobytek naszego ludu wiejskiego.

Niestety, mentalność inteligencji miejskiej obecnie zupełnie nie pamięta o tych nizinach wiejskich, które, składając dwie trzecie ludności państwa, są przecie najistotniejszą podporą całego gmachu państwowego...

W tych warunkach pojedynczy wypadek z zachodnio-polską wioską, która spaliła się doszczętnie w obliczu beznadziejnej kultury przeciwpożarowej z miasta, — wypadek, kiedy ogień musiano gasić ziemią — urasta do rozmiarów poważnego symbolu...

Rusticanus.

### Komitet Mickiewiczowski na audjencji u P. Prezydenta.

WARSZAWA 11.6. Pat. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym delegację komitetu uwiecznienia pamięci Adama Mickiewicza na ziemi nowogrodzkiej w składzie przewodniczącego komitetu p. woj. Bezcikowicza i członków komitetu pos. Hołowski i generalnego konserwatora p. Remera. Pan Prezydent Rzeczypospolitej na prośbę delegacji wyraził zgodę na przyjęcie protektoratu nad pracami komitetu.

### Urlop prezesa Sławka.

Tel. od własn. kor. z Warszawy. Dowiadujemy się, że prezes BBWR poseł Sławek rozpocznie z dn. dzisiejszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

### Nowy rektor politechniki lwowskiej.

LWÓW 11.6. Pat. — Rektorem Politechniki Lwowskiej na rok akademicki 1931-32 został wybrany inż. Gabriel Sokolnicki, zwyczajny profesor urządzeń elektrycznych.

### Uroczystości w Libawie.

RYGA. 11.VI. (Pat.) W uroczystościach morskich, które rozpoczęły się dziś w Libawie, biorą udział okręty 8 państw oraz 9 tys. marynarzy. Do Libawy przybył z Rygi specjalnym pociągiem prezes rady ministrów min. Ułmanis, minister wojny, ministrowie spraw wewnętrznych, członkowie korpusu dyplomatycznego i generałowie.

### Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

## DRUSKIENIKI

### ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

### KAPIELE SOLANKOWE Kwasowęglowe BOROWINOWE

### NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTHERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

### KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.

### PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYPIE NIEMIEŃSKIEJ.

SPACERY ŁODZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONIE, ZACISZNE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udzieli na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

## Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „PORT“

Spółka Akcyjna w Warszawie

podaje do wiadomości, że p. Józef Żelickowski w Wilnie, ul. Niemiecka 35, nie jest już dalej przedstawicielem Towarzystwa i że w związku z tem wszystkie jego pełnomocnictwa wygasły.

Oddział Towarzystwa w Wilnie znajduje się obecnie przy ul. Gdańskiej Nr. 1, front, I piętro, miesz. 8, telefon 17-62. Biuro czynne jest normalnie w godzinach od 8-ej do 3-jej po południu.

## Od wydawnictwa.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego“ wszystkim naszym prenumeratom miejscowym i zamiejscowym dołączamy jako **premię bezpłatną** za miesiąc kwiecień r. b. reprodukcję obrazu p. t. **Portret P. M. Z. — K.** pędzla znanego artysty malarza Czesława Wierusz-Kowalskiego.

## Zwyżka dolara ma charakter przejściowy.

(Tel. od własn. koresp. z Warsz.)

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o zamierzonym jakoby przez rząd wprowadzeniu ograniczeń przy wywozie walut obcych. Wiadomości te, jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, są nieprawdziwe. Podjęte przez Bank Polski kroki w związku ze skupowaniem dolarów gotówką przez banki niemieckie na naszym rynku całkowicie wystarczyły do opanowania sytuacji obecnej na rynku pieniężnym w Polsce. Obecna zwyżka dolara gotówkowego na giełdach polskich jest chwilowa i została spowodowana nagłym popytem na te banknoty w Niemczech. Nie zachodzi więc żadna potrzeba wydawania jakichkolwiek specjalnych na dłuższy okres czasu obliczonych zarządzeń restrukturalnych w rodzaju ograniczeń wywozu walut. Lansowanie przez pewne odłamy prasy tego rodzaju pogłoszek świadczy o nieorientowaniu się w dotychczasowej polityce rządu w zakresie finansów. Polityka ta jest oparta na liberalizmie, czego dowodem jest między innymi zarządzenie min. Skarbu z przed kilku laty o zachowaniu tajemnicy prywatnych wkładów w bankach.

## Zamówienia sowieckie na G. Śląsku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Żelaza i 2 tys. ton blachy żelaznej dla Sowietów. W ten sposób na rok 1931 zamówienia sowieckie w hutach polskich na Górnym Śląsku wynoszą około 300 tys. ton metalu.

## Ofiarność społeczeństwa na rzecz powodzian.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy.)

Według zestawienia kasowego, sporządzonego przez główny komitet nienienia pomocy ofiarom powodzi na terenie trzech województw północno-wschodnich wpłynęło do dnia 10 b. m.

## Papież nie zgodzi się na rozwiązanie stowarzyszeń młodzieży katolickiej.

CITTA DEL VATICANO, 11. VI. (Pat.) — Z kół watykańskich oświadczają, że stowarzyszenia młodzieży katolickiej istnieją w dalszym ciągu,

jedynie z tą różnicą, że podlegają one bezpośrednio biskupom. Watykan nie zgodzi się na rozwiązanie tych stowarzyszeń.

## Zlikwidowanie strajku tramwajowego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym strajk tramwajowy i autobusów został zlikwidowany. Tramwaje ruszyły z samego rana; początkowo jednakże tylko częściowo, a to wskutek agitacji komunistów wzywających nie tylko do trwania w strajku, lecz do rozszerzenia go na wszystkie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Jednakże zdecydowana postawa tramwajarzy oraz ostre zarządzenia władz bezpieczeństwa dopuściły do dalszego strajku. Komuniści usiłowali terorem wpłynąć na obsługę

wózów tramwajowych, by porzucili pracę. W kilku wypadkach doszło nawet do ostrych starć pomiędzy policją a rozagitowanymi elementami nieodpowiedzialnymi. Aresztowano kilkudziesięciu osobników, a wśród nich przywódcę samowolnego komitetu strajkowego Ostrowskiego, prawą rękę postakomunistycznego Burzyńskiego.

W godzinach popołudniowych tramwaje kursowały już normalnie a strajk został całkowicie złamany.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

NARESZCIE PRZEJRZELI.

„Lietuvos Žinios“, omawiając zjazd Stahl helmu we Wrocławiu, pisze: Należy sobie jasno zdać sprawę z tego, że imperialistyczne dążenia nacjonalistów niemieckich są skierowane nie tylko w stronę Polski, lecz i Litwy. Państwu naszemu zagraża niebezpieczeństwo. Trudna walka z potężnym sąsiadem już się rozpoczęła. Sławny „Drang nach Osten“ już odezwany.

PRZYMUSOWE MILCZENIE.

Przez wzgląd na cenzurę prasy litewska nie może zająć stanowiska wobec wydalenia przez rząd litewski nuncjusza papieskiego. Dzienniki podają tylko krótkie wzmianki o wydaleniu nuncjusza.

NOWE PRĄDY W PARTII NARODOWCÓW.

„Lietuvos Žinios“ pisze, iż w wyniku zjazdu partii narodowców, obecnie zachodzą gruntowne zmiany w centralnych organach partii. Dotychczasowy szef centralnego zarządu partii, Zukas ustępuje ze swego stanowiska. (Zukas wraz z Łapenasem byli stronnikami grupy dążącej do większych wpływów partii w rządzie. Dążenie to w wyniku konferencji do znalezienia i dlatego Zukas ustępuje). Nowy zarząd centralny partii na stanowisko generalnego sekretarza powołał znanego publicystę z „Liet. Aid“, Rastajis, który nie zwlekając objął swe nowe stanowisko.

W nowym zarządzie centralnym partii obowiązki partii są interpretowane odmiennie. B. Zarząd wiele czasu poświęca na rozwiązanie różnych drobnych spraw (jak skargi z prowincji i t. d.). Nowy zarząd natomiast baczejniesz uwagę zwróci na sprawy natury filozoficznej i ideologicznej.

GENERALNA RADA PARTII NARODOWCÓW.

Nowy zarząd centralny partii narodowców uchwalił powołać generalną radę partii, do której weszłoby po 1 przedstawiciel z każdego oddziału. Celem rady generalnej będzie rozszerzenie działalności partii.

UNIEWAŻNIENIE LISTY POLSKIEJ W KIEJDANACH.

25 maja Polacy w Kiejdanach wystawili własną listę z 12 kandydatami na radnych do miejscowego samorządu. Władze litewskie z 12 kandydatów siedmiu skreśliły za niezamieszanie języka litewskiego na piśmie. Po powtórnej sporządzeniu listy i przedstawieniu do komisji uznano, że lista ze względów formalnych nie może być zatwierdzona.

W ten sposób w Kiejdanach zamieszkałych przez znaczny odsetek ludności polskiej, nie będzie żadnego radnego Polaka.

PREZYDENT ULASKAWI NIEKTÓRYCH PRZESTĘPCÓW.

Pisma kowieńskie podają, iż prezydent Smetona zamierza ułaskawić lub zmniejszyć karę niektórym przestępcom politycznym i kryminalnym. W ich liczbie wymieniał: Reksztis, Zaleskiego, Grygajlis, Sadowskiego, Juciusa, Jakubienasa, Stawczyka i in.

BUDOWA FABRYKI PAPIERU W PIETRASZUNACH.

W tych dniach w Pietraszunach szwedzki syndykat zapalczyk na przystąpił do budowy fabryki papieru. Papiernia zostanie uruchomiona od jesieni r. 1932. Przy budowie znalazło zatrudnienie 100 robotników.



**Gloria**  
znane ze swej  
dobroci  
polskie ostrze  
do gołenias  
odznaczone medalami w kraju i zagranicą  
**WSZĘDZIE DO NABYCIA.**



**JAPOŃSKI PROSZEK KATOL**  
radikalnie tepla muchy, komary,  
pchy, pluskwy, prusaki,  
mszy na kwiatkach i wszelkie  
inne robactwo.  
**KATOL** sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

Giełda warszawska z dn. 11.VI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

|                              |                      |
|------------------------------|----------------------|
| Dolary . . . . .             | 8,95—8,97—8,93       |
| Gdańskie . . . . .           | 173,35—173,78—172,92 |
| 5% kolejowa . . . . .        | 358,68—359,58—357,78 |
| London . . . . .             | 43,37½—43,48—43,26½  |
| Nowy York . . . . .          | 8,911—8,931—8,894    |
| Nowy York kabel . . . . .    | 8,915—8,935—8,854    |
| Praga . . . . .              | 24,41—24,47—24,41    |
| Szwajcarya . . . . .         | 172,97—173,40—172,54 |
| Wiedeń . . . . .             | 125,30—124,61—124,99 |
| Włochy . . . . .             | 46,67½—46,79—46,66   |
| Berlin w obr. przyw. . . . . | 211,57               |

PAPIERY PROCENTOWE:

|                                                  |             |
|--------------------------------------------------|-------------|
| 3% premj. pożyczka budowl. . . . .               | 39,0        |
| 5% Konwersyjna . . . . .                         | 47,0        |
| 5% kolejowa . . . . .                            | 45,75       |
| 6% dolarowa . . . . .                            | 70,00—72,50 |
| 10% kolejowa . . . . .                           | 104,25      |
| 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K. . . . . | 94,00       |
| 5% warszawskie . . . . .                         | 85,25       |
| 7% warszawskie . . . . .                         | 93,00       |
| 8% obl. budowlane B. G. K. . . . .               | 50,00—49,00 |
| 4½% L. Z. ziemskie . . . . .                     | 40,00       |
| 4% L. Z. ziemskie . . . . .                      | 56,25       |
| 8% warszawskie . . . . .                         | 72,00—72,50 |
| 8% Częstochowskie . . . . .                      | 63,25—63,00 |
| 6% Piotrkowskie . . . . .                        | 63,00       |
| 6% Obl. m. Warsz. 8 i 9 em. . . . .              | 46,00       |

A K C J E:

|                       |               |
|-----------------------|---------------|
| Bank Polski . . . . . | 121,50—122,00 |
| Cukier . . . . .      | 27,40         |
| Lilpop . . . . .      | 16,50         |

# Wielki „sweepstake“ irlandzki.

(Korespondencja własna).

Londyn, w czerwcu 1931 r.

Anglicy są narodem, wynoszącym sport ponad wszystko. Ale w dniu Derby nie sama strona sportowa wyściółków absorbuje umysły Anglików, nie tylko totalizator, którego wyniki osiąga — jak zwykle w Derby — krocie funtów szterlingów, — chodzą tu o loterie. I przytem o loterie nielegalne. Tuż pod okiem władz kilka milionów Anglików jawnie łamie prawo. Trzeba znać umysłowość Brytyjczyków, aby ocenić odpowiedzialność. Naruszenie prawa, zakazującego w Anglii sprzedawania losów loteryjnych stało się, jak się wyraził dawniej znany dziennikarz James Douglas — „przemysłem narodowym“. Na tej nielegalności opiera się szereg szeroko zakrojonych interesów. I któż będzie zabraniał przeciwnemu Anglikowi bezprawnego nabywania losów? Czy osadzi go w areszcie policjant, który sam posiada losy loteryjne, czy poćpi naruszenie prawa sędzia, który gra od wielu lat, czy też uregulują tę sprawę członkowie parlamentu, którzy biorą sami udział w ciągnięciu?

Należy wyjaśnić, na czym loteria polega i jaki ma związek z wyścigami w Epsom. Od wielu już lat w Irlandji istnieje loteria dobroczynna, oparta na wyścigach. Jest to t. zw. irlandzki „Grand National Sweepstake“. Z ogólnej sumy, zainkasowanej za 10 sztynglowe losy loteryjne, odlicza się 25 proc. na rzecz irlandzkich szpitali. Pozostała zaś kwota dzieli się na serie po 100 tys. funtów. W każdej serii istnieje 3 wielkie wygrane: po 30 tys., 15 tys. i 10 tys. funtów szterlingów, przypadające w udziale tym szczęśliwym, których losy odpowiadają nazwie 3-ch pierwszych koni, zdobywających mecie w wyścigach w Derby. Na pozostałe konie, biorące udział w wyścigach wyznacza się po ok. 1000 funtów szterlingów, wreszcie w każdej serii istnieje jeszcze po 200 wygranych 100-funtowych do zwykłego rozlosowania. Podział nazw koni między właścicieli losów odbywa się drogą uprzedniego losowania. Ponieważ w roku bieżącym do wyścigów w Derby stanęło 33 konie, seryj zaś do rozlosowania jest 19 (do podziału przypada 1900 tys. funt.), wyjęto z urny 19 razy po 33 losy, które partycypują w wyścigach.

Zainteresowanie wynikiem Derby jest zupełnie zrozumiałe, skoro się zważy, że losy wielkiej irlandzkiej loterii sprzedawane są na całej kuli ziemskiej (posiadacze ich rekrutują się z Argentyny i Tasmanji, z Sjamu i Kanady, z Rosji Sowieckiej i Nowej Zelandji). Niema takiego zakątka, gdzieby nie dotarł los na „sweepstake“. (Zarejestrowano również wielu polskich posiadaczy, lecz niestety, na żadnego z nich w roku bieżącym nie przypadał koni).

\*\*\*

I wreszcie Derby w Epsom odbyły się. Pierwszym do mety przyszedł faworyt — Cameronian, tuż za nim konie Orpen i Sandwich. W irlandzkiej loterii odpowiadało to kolejnym wygranim: 30 tys., 15 tys. i 10 tys. funtów. Kto wygrał?

Poszukiwania wybrańców fortuny nie trwały długo. Obiegani są przez dziennikarzy i fotografów, przez wszelkiego rodzaju „maklerów“, proponujących świeżo upieczonym bogaczom przeróżne „korzystne interesy“, od nabycia domu począwszy, a kończąc na organizacji wyprawy do bieguna północnego.

Niewidomy starzec — koszykarz Collins od pięćdziesięciu lat jest majstrzem koszykarskim. Dziś wygrał 30 tys. funtów (przeszło 1.300 tys. zł.), lecz nie zamierza porzucić swego zawodu. „Nigdy mi się w życiu nie powiodło“, powiada staruszek, „jest to pierwsza moja wygrana, ale... lubię swoją pracę i dalej będę wypłacał ko-

szy“. Pracownik autobusów John Blair posiada los „Cameronian“ do spółki ze swymi 52-ma towarzyszami pracy. Z 30 tysięcy niewiele już na każdego przypadnie, ale wszyscy są szczęśliwi bo i te sumy które wypadną z podziału, pozwolą im wreszcie odpocząć po ciężkiej pracy. Inny z pośród 19-tu szczęśliwych posiadaczy losu „Cameronian“ — kompozytor George Franklin unika dziennikarzy. „Co będę czynił z pieniędzmi?“, powiada, „zastanawiam się, gdy będę już miał w kieszeni. Narazie dajcie mi święty spokój“.

I kogoż niema pośród szczęśliwców? Murzyn Kennedy, pomocnik maszynisty okrętowego, pozostał przed trzema laty swą żonę i troje dzieci na Jamajce i udał się do Stanów Zjednoczonych: „Tam się dobrze“, powiedział, „jak miliony innych białych i kolorowych nędzarzy“. Za uciulone centy nabył los. Dziś jest właścicielem fortuny 30 tys. funtów. „Na Jamajkę wrócić w surducie i szarym cylindrze, z własnym autem“ — oto marzenie murzyna Kennedy. Radość zawiadła do wielu domów. Los obdarzył przeważnie biedaków: wśród posiadaczy szczęśliwych numerów jest fabrykant kłamer do pasków, robotnik portowy, żona stolarza, garbarz, siedmioletnia córka biuralisty, posługaczka z baru hotelowego i matka ośmiorga drobnych dzieci Mrs. Webber, która tak bardzo wierzyła w swą szczęśliwą ósemkę, że wybrała numer, składający się z ósemek — i wygrała.

„Skończyły się ciężkie czasy“, powiadają wybrańcy losu. A inni? Miliony tych, którzy posiadają losy irlandzkiej loterii, a jednak nie wygrali? Ci grać będą dalej i mają nadzieję, że i na nich przecież przyjdzie kolej...

L. H.

## Pismo przewodniczącego Konferencji Ambasadorów do Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia Niemiec.

BERLIN 11.6. Pat. — Biuro Wolffa donosi, że dziś oficjalny organ Ligi Narodów „Journal Officiel“ ogłosił pismo przewodniczącego Konferencji Ambasadorów ministra Brianda do sekretariatu Ligi Narodów, datowane 6 czerwca r. b.

W piśmie ten minister Briand w imieniu członków Konferencji Ambasadorów powołuje się na raport Konferencji Ambasadorów i zaleca Lidze Narodów rozpatrzenie pewnych punktów, pozostających w sprzeczności z postanowieniami traktatu wersalskiego, dotyczącymi rozbrojenia Niemiec.

W związku z tem biuro Conti komunikuje, że zdaniem berlińskich czynników miarodajnych sprawozdanie Konferencji Ambasadorów nie ma obecnie znaczenia praktycznego. Konferencja Ambasadorów została wywołana przed 4 laty, do opracowania raportu, dotyczącego stanu zbrojeń niemieckich.

To sprawozdanie Konferencji Ambasadorów — podkreśla biuro Conti — jest absolutnie jednostronne. Opiera się na sprawozdaniu przedstawiciela Francji i już z tego powodu nie zawiera ono przekonywujących wyjaśnień o stanie rozbrojenia niemieckiego. Rada Ligi Narodów nie może zresztą skorzystać z tego sprawozdania. Może się to stać tylko na mocy art. 213, o ile jedno państwo domagać się będzie inwestycji, powołując się przytem na umotywowane uchybień Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Centrowa „Germania“ podkreśla, że nota Brianda ma charakter informacyjny i nie pociągnęła za sobą dotychczas żadnych kroków dyplomatycznych.

## Kongres kobiet słowiańskich.

WARSZAWA 11.6. Pat. — Dnia 11 b. m. w drugim dniu kongresu kobiet słowiańskich od rana obradowały komisje. O godzinie 11 rozpoczęło się drugie posiedzenie plenarne. Centrale stowarzyszeń krajowych złożyły sprawozdania z ich działalności w ciągu roku ubiegłego. Po południu o godzinie 5-ej min. 30 delegacje na zjazd były obecne na przyjęciu u p. Augustowej Zaleskiej małżonki ministra spraw zagranicznych.

## Polskie ubrania w Anglii.

LONDYN 11.6. Pat. — W parlamencie zgłoszono pismną interpelację w sprawie dumpingu, uprawianego przez kogoś z Polski w zakresie sprowadzania do Anglii gotowych ubrań. Ministerstwo handlu przyznało istotnie, że gotowe ubrania wyrobu łódzkiego i białostockiego oferowane są w Londynie po cenie 12 sztynglow 6 pensów, czyli 26 złotych. Ubrania te sprzedawane są w londyńskich magazynach jako angielskie po 30 sztynglow sztuka.

## Awantury w sejmie pruskim.

BERLIN 11.6. Pat. — Sejm pruski był w dniu 11 b. m. widownią burzliwych awantur, wywołanych przez komunistów, którzy protestowali przeciwko przemówieniu premiera Brauna na oświadczenie Brauna, że sejm pruski nie jest właściwie terenem do dyskusji nad dekretem oszczędnościowym komunistów odpowiedzieli obelżywymi okrzykami pod adresem mówcy. Przed stawiciel niemiecko-narodowych wyrazili nadzieję, że stronnictwom opozycyjnym uda się zmusić rząd do zwolnienia Reichstagu. Wniosek komunistów o wyrażenie pruskiemu wotum nieufności poparły frakcja niemiecko-narodowa, gospodarza i Landvolk. Głosowanie nad tym wnioskiem odroczone zostało do soboty.

## Spadek walorów na giełdzie berlińskiej.

BERLIN 11.6. Pat. — Na giełdzie berlińskiej zaznaczył się w dalszym ciągu spadek walorów. Poszczególne kursy dewiz były nieregularne. Przeważała podaż. Według doniesień prasy, koła rządowe żywo omawiały sytuację na rynku pieniężnym. Podkreślają tu, że Bank Rzeszy nie ma zamiaru podnosić stopy dyskontowej.

## Zagadkowy wypadek.

LILLE 11.6. Pat. — W okolicy Vendin le Viel odnaleziono zwłoki kobiety, która zginęła w tajemniczych okolicznościach. Kobieta ta, jak się okazało, pracowała w fabryce w Vendin w przebraniu męskim pod nazwiskiem Jana Chmielewskiego. Po stwierdzeniu tej mistyfikacji robotnika nie powróciła już do pracy i w ogóle nie ukazała się więcej na terenie miasta. Przy zwłokach znaleziono szczytki męskiego ubrania i obuwia, którego używała zmarła.

## Zjednoczenie Ameryki łacińskiej.

MONTEVIDEO 11.6. Pat. — W dziennikach ukazała się deklaracja prezydenta republiki, w której wypowiedział się on za porozumieniem wszystkich krajów Ameryki łacińskiej i oświadcza, że Urugwaj poprze wszelką inicjatywę, idącą w tym kierunku.

## W charakterze prywatnym.

NOWY YORK 11.6. Pat. — Sekretarz stanu Mellon, odjeżdżając wczoraj do Europy, oświadczył, że wyjazd jego nie ma na celu załatwienia ważnych spraw, związanych z kwestją długów reparacyjnych, lecz jedynym celem jego podróży są odwiedzić syna, który studjuje w Cambridge.

## Odszkodowanie.

KAIR 11.6. Pat. — Byłemu khedywowi Abbasowi-Hilmi-Paszy, który niedawno zerwał się wszelkich pretensyj do tronu egipskiego, przyznano dożywotnią pensję w wysokości 30 tys. funtów egipskich.

kości geograficznych, różnych narodowości i wyznań. Obok artystki operowej z Islandji siedzi czarna prawnik ze Złotego Brzegu, dalej student-medyk, siedzi biskup, Duńczyk, Włozka, przedstawiciel handlowy w Chile, Anglię, Hindusi, tancerz ze świątyni jawańskiej, profesor z Paryża, — wszystkich nie zliczę. Dwa i pół tysiąca ludzi — trudno ich wszystkich poznać, nawet wszystkich zobaczyć. Polska mowa słyszy się często — w ostatnim kongresie brało udział 30 Polaków. Muszę tu wspomnieć, że grupa Polaków zaprosiła p. Krishnamurtiego do Warszawy, gdzie w kwietniu r. b. miał być odczyt; był też zaproszony do Wilna przez Wileński Związek Literatów Polskich, ale, niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu na uczestniczenie tego planu.

Zupełnie wyjątkowym jest też miejsce zebrań kongresu: to obóz pod otwartym niebem, w sosnowym lesie, tak zwany „Star-Camp“, ale obóz z kulturalnymi urządzeniami, jakie my, wilanianie, rzadko mamy w naszych stałych zimowych mieszkaniach. Wogóle cała organizacja kongresu jest zdumiewająca w swej dokładności i doskonałości: zjeżdża się dwa i pół tysiąca osób w najrozmaitszym wieku, nie poddanych żadnej dyscyplinie, mówiących w 20-tu językach, a wszystko odbywa się z zęgarkową ścisłością, bez cienia zamieszania, cicho, żwawo i wesoło. Pierwsze wrażenie,

Przybył do Wilna tylko na 6 dni znany i ulubiony największy w Polsce 4 masztowy

# CYRK STANIEWSKICH

Otwarcie cyrku i 1-sze przedstawienie dziś w piątek 12 czerwca o godz. 8.20 w. na placu przy ul. Mickiewicza 55.

**16 ATRAKCYJ ŚWIATOWEJ SŁAWY 16**

Na czele programu **SENSACJA 4-ch DJABŁÓW** znanych z produkcji filmowych

**TRESURA EGZOTYCZNYCH ZWIERZĄT.** **PIĘKNE RASOWE KONIE.**

W sobotę 13 i niedzielę 14 czerwca po 2 przedstawienia o g. 4 pp. i 8.20 wiecz.

W sobotę 13 czerwca na przedstawienie popołudniowe o godz. 4

**Uwaga!** ceny miejsc niższo do połowy.

## Wykretnie stanowisko.

BERLIN 11.6. Pat. — Biuro Conti komunikuje: Ze strony poinformowanej dowiadujemy się, że na polecenie rządu polskiego wręczona została nota, zawierająca protest z powodu manifestacji Stahlhelmu we Wrocławiu.

## Posiedzenie Gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 11-VI. (Pat.). Gabinet Rzeszy odbył w dniu 11 b. m. posiedzenie, na którym kanclerz Brüning i minister Curtius złożyli obszernie sprawozdania z wyników konferencji w Chequers. Następnie kanclerz Brüning konferował z przywódcami poszczególnych frakcji parlamentarnych.

Według informacji prasy, większość frakcji ludowej domaga się zwolnienia Reichstagu i ustąpienia

W związku z tem w tutejszych kołach politycznych wskazuje się, że manifestacja Stahlhelmu we Wrocławiu była przedsięwzięciem organizacji prywatnej, na którą rząd niemiecki żadnego wpływu wywierać nie może

ministra finansów Dietricha. Kanclerz Brüning w dniu 12 b. m. wyjeżdża do miejscowości Nuedack, gdzie bawi prezydent Hindenburg. Według „Vossische Ztg.“, kanclerz Brüning miał zagrozić dymsją gabinetu na wypadek, gdyby konwent senjorów uchwalił zwolnienie Reichstagu. Rząd gotów jest natomiast uwzględnić postulaty stronnictw w sprawie złagodzenia niektórych postanowień dekretu oszczędnościowego.

## Zjazd litewskich posłów z zagranicy.

BERLIN, 11. VI. (Pat.). Według informacji „Berl. Tageblatt“ odbywa się w Kownie zjazd litewskich posłów z zagranicy. Przybyli posłowie z Moskwy, Waszyngtonu i Berlina, przedstawiciel dyplomatyki rządu litewskiego przy Watykanie oraz gubernator Kłajpedy. Oczekiwani są posłowie we

Francji i Włoszech. Na zjeździe tym omawiane mają być główne sprawy litewskiej polityki zagranicznej. Między innymi konferencja ma się zająć przygotowaniem do wnie sienia przed trybunał haski sprawy polsko-litewskiego tranzytu.

## Labour Party niezadowolona jest ze stanowiska Brianda.

LONDYN, 11. VI. (Pat.). — Organ partji pracy „Daily Herald“ atakuje dziś ostro Brianda za odmowę przez niego zgody na rewizję planu Younga. „Daily Herald“ zaznacza, że zdanie, że „plan Younga jest ostateczny“ może nabyć zrozumienie u Poincarego, a tymczasem wypowiedział je Briand, za-

traskując drzwi przed jakąkolwiek rewizją odszkodowań. Dziennik zarzuca Briandowi postępowanie, sprzeczne z ideologią paktu Ligi, oraz wypowiada pogląd, że stanowisko, zajęte przez Brianda pchnie nowe tysiące w objęcia hitlerizmu.

## Zatarg między partją pracy a liberałami.

LONDYN 11.6. Pat. — Prasa londyńska zaalarmowała dzisiaj opinię publiczną zatargiem między partją pracy a stronnictwem liberałów, oraz możliwości w związku z tem porażki rządu w parlamencie i rozpisaniem nowych wyborów. Zatarg wywniósł na le poprawki zgłoszonej przez liberałów do projektu ustawy o podatku od gruntów, wniesionego przez Snowdena. Li-

berali domagają się zwolnienia od podatku ziemi uprawnej. Snowden sprzeciwia się temu, gdyż przyjęcie tej poprawki pociągnęłoby za sobą znaczne zmniejszenie wartości fiskalnej nowego podatku. Wobec nieustępliwego stanowiska obu stron trudno się spodziewać kompromisowego załatwienia targu.

## Demonstracje bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 11. VI. (Pat.). — W związku z demonstracjami bezrobotnych w Mannheimie doszło wczoraj wieczorem do ciężkich wykretności. Policja interweniowała przy pomocy pałec gumowych. W zachodniej dzielnicy miasta demonstranci zaczęli wznosić barykady. Komunikacja uliczna została przerwana. Ulice pozabawione są oświetlenia. — O godz. 22 policja strzelała ostrymi nabojami. Również w miejscowości Cassel wywiązały się poważne starcia między policją a komunistami, którzy strzelali z okien domów i bombardowali policjantów gradem kamieni. Jeden z wachmistrzów policyjnych został zastrzelony. Rozruchy komunistyczne powtórzyły się w Gelsenkirchen, gdzie komunistki demonstrowali przeciwko rządowi, wznosząc okrzyki: „Przeż z Brüningiem“.

BERLIN, 11. VI. (Pat.). — W dalszym ciągu nadechdzą wiadomości o rozruchach

## B. oficer grozi Briandowi szubienicą.

PARYŻ 1.6. Pat. — Przed paryskim sądem karnym stanął hr. de Malroy, oskarżony o napisanie do min. Brianda grubiańskiego listu, wytykającego błędy jego polityki i grożące mu szubienicą. Ze względu na zasługi bojowe oskarżonego, który jako oficer dzielnie

sprawał się w czasie wojny światowej a w roku 1925 zgłosił się na ochotnika do szeregów wojsk działających w Maroku, sąd skazał go na 4 miesiące więzienia i 50 fr. grzywny zawieszając wykonanie wyroku do uwięzienia.

## Uporządkowanie ruchu samochodowego.

WARSZAWA 11.6. Pat. — Ministerstwo Robót Publicznych wydało okólnik, zwracający uwagę komisarzów rządu m. st. Warszawy i wojewodom na obowiązujące przepisy celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówek. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, dotyczących się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym. Termin płatności pierwszej raty opłat ulipywa z dniem 15 czerwca b. r. Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzygminne zamierzają zawiesić swoje czynności, Ministerstwo Robót Publicznych poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca b. r. celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów. Również wszelkie zmiany w zakresie ruchu dotychczas zgłoszonego i podjętego obowiązku prowadzenia ruchu, co do taryfy i ilości kursów w eksploatacji winny być do końca czerwca dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, według której zgodnie z obowiązującymi przepisami nastąpiła rejestracja, będzie podlegała karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych włącznie.

## Stan obłężenia w Peru.

LIMA, 11. VI. (Pat.). — Wydały dziś dekret, ustanawiający stan obłężenia w całym Peru, stwierdza, że krok ten został uczyniony, ponieważ porządek publiczny może być zagrożony projektami rewolucyjnymi, znane rządowi tymczasowemu. Osoby cywilne i wojskowe, pozostające pod zarzutem buntu lub działań powstających, będą sądzone w trybie uproszczonym, a ci, którzy zostaną uznani za winnych, będą skazani na śmierć i niezwłocznie straceni. Według oficjalnych danych aresztowano już 55 osób, z których 22 aresztowano w Berlinie, pozostałe zaś w Limie.

## Waika z propagandą pacyfistyczną we Francji.

Paryż 11. 6. Pat. — Wczoraj rozlepono w całym Paryżu afisze wielkich rozmiarów z nagłówkiem: „Czy Niemcy pragną pokoju?“. Afisze przypominają wypadki, jakie niedawno wydarzyły się we Wrocławiu i Lipsku i zamieszczają reprodukcje dwóch sensacyjnych fotografii, z których jedna przedstawia następcę tronu, szarżującego podczas defilady stahlhelmowców. Afisze wydał komitet stronnictwa republikańsko-narodowego. Wykazują one szaleństwo socjalistów, którzy prowadzą dalej kampanię na rzecz rozbrojenia. Tłumy publiczności zgromadziły się przed miejscami, gdzie były umieszczone te plakaty i z ożywieniem komentowały ich treść.

## Toscanini opuścił Włochy.

MEDJOLAN 11.6. Pat. — Znany muzyk Toscanini w stosunku do którego zastosowano we Włoszech pewne represje ze względu na jego poglądy antyfaszystowskie, wyjechał dziś rano do Montevideo.

## Rząd egipski posiada większość.

KAIR 11.6. Pat. — W wyniku dwustopniowych wyborów posłów do parlamentu egipskiego wybrano 83 posłów z partji rządowej (Szaabistów), 38 z partji dworskiej (Itehadistów), 8 nacjonalistów i 17 niezależnych. Rząd otrzymał zdecydowaną większość.

## Ofiary powodzi.

STAMBUŁ 11.6. Pat. — Wskutek wylewów spowodowanych ulewami deszczami, w Angorze i okolicy utonąło około 30 osób.

## Tragiczny los marynarzy łodzi podwodnej.

WEI-HAI-WEI, 11. VI. (Pat.). — Istnieje obawa, że marynarze, uwięzieni na dnie morza w kadłubie zatopionej łodzi podwodnej „Posejdon“, już nie żyją. — Nurkowie, którzy dotarli do łodzi i uderzają w jej powłokę, nie otrzymują żadnej odpowiedzi.

# Niezwykły kongres.

I.

Dużo odbywa się w dobie obecnej kongresów międzynarodowych a nawet światowych. Bywają kongresy medyczne, handlowe, polityczne i inne, ale jedynym chyba w swoim rodzaju jest kongres odbywający się co roku w Ommen, w Holandji, w którym udział może brać każdy człowiek nie potrzebując legitymować się należaniem do tej lub innej profesji, kierunku myśli religijnej lub stron. polit. Jest to zjazd ludzi, których jedyną wspólną cechą jest to, że poza „zjadaniem chleba“ coś jeszcze w życiu upatrują i szukają drogi do zrozumienia, czym jest życie i czym są sami w rzeczywistości.

Inicjatorem tych kongresów jest p. Krishnamurti, który stara się wythmaczyć ludzkiemu stan nieprzemijającego szczęścia, płynącego z poczucia nieumysłowności wolności i wiary w siebie, z usunięcia przegród, jakie człowiek stawia między sobą a światem zewnętrznym, szczęścia, które ma swe źródło w przeżywaniu życia każdego innego człowieka i wszelakiego stworzenia i pozwala człowiekowi znaleźć swe właściwe miejsce w życiu. P. Krishnamurti twierdzi, że stan ten osiągnął i dlatego jest życiem samem, a ponieważ sam przeżył wiele walk

w dążeniu do ideału, zasnął gorczyca i cierpienia, jedynym jego pragnieniem dziś jest ulżyć cierpiącej ludzkości. Ale niestety on może tylko wskazać cel, którego ludzie podświadomie szukają, lecz droga i osiągnięcie leżą w mocy każdego człowieka, każdy człowiek jest stawiającym się życiem, które samo stanowi o sobie, i w mocy jego jest iść zdecydowanie i samodzielnie do ujrzenia celu lub błakać się po manowcach w ciemni błogiego oparcia się o systematy filozoficzne i religijne i o cudzy autorytet.

Niedziw też, że tak postawione postulaty znajdują odzew w duszach ludzi, bo każdy człowiek, kimkolwiek jest — materialistą, naukowcem, człowiekiem religijnym, działaczem społecznym lub okultystą, pięknie ułożonym systemem życia, artystą lub handlowcem — każdy świadomie, albo i nie, szuka trwałego szczęścia w swej różnorodnej twórczości, goni za szczęściem i gubi się w lesie powikłań i dokuczliwych drobnych złości, zatraca się w zwątpieniach i znosk kierowany jakimś przyrodzonym instynktem wszczynają pogoni. To też na kongresie Krishnamurtiego spotyka się ludzi najrozmaitszych fachów i zapatrywań, z pod wszelkich szero-

dy przyjezdny, uprzednio zarejestrowany przez sekretariat krajowy (Warszawa, Moniuszki 4 m. 7) otrzymuje kartę na prawo wstępu do obozu, imienny spis uczestników kongresu, rozkład dnia i czynności wszystkich działań obozu i przydział do namiotu.

W namiocie uprzągnięte łózko — można odpocząć. Łózko polowe, bardzo oryginalnego pomysłu, z materacykiem i poduszką, zupełnie wygodne. Ale człowiek, który po raz pierwszy tu przyjechał, mimo zmęczenia długo nie wytrzymał: ciekawość pcha popatrzyć na ten dziwny obóz. Już się sporo o nim słyszało a jednak każda rzecz wzbudza podziw. Umywalnie — wybrukowany czworobok, krany i miednice pośrodku, wokoło kabinki z prysznicami i gorącą wodą trzy razy dziennie, wszystko doskonale skanalizowane. Dalej namiot-pralnia z elektrycznymi żelazkami (!). Opodal długi zielony laskierowany budynek, gdzie coś mocno huczy i stuką, jak w fabryce, a wstęp wzbroniony — to kuchnia. Tu, sposobem mechanicznym, trzy razy na dzień przyrządza się jaskrie jedzenia dla blisko trzech tysięcy osób, przy minimalnej stracie czasu i zatrudnieniu ręk robotycznych. Stąd wąziutkie szyny prowadzą do obszernych namiotów jadalnych, na 300 osób każdy. Obsługują namioty jadalne (jak zresztą i cały obóz) wolontariusze z pośród uczestników kongresu — gospodarne niewiasty, dużo młodzieży i dzieci,

które rozkosznie się bawią kierując małymi platformami, którymi przywożą z kuchni dzbanki z herbatą, mlekiem i kawą, misy z chlebem i naczyń z obiadem.

W samem centrum obozu, — tak zwany rond-point: maszt z flagami i duży zegar oświetlony w nocy. Wokoło drewniane pawilony — urzędy: poczta, telegraf, telefon, agencja „American Express“ (biura podróży), szpitalik i dyżurny lekarz, biuro zgubionych rzeczy, księgarnia, gdzie się sprzedaje dzieła Krishnamurtiego w języku angielskim i najrozmaitszych tłumaczeniach, między innymi bardzo ładnie wydane przez Hoiesick'a tłumaczenia polskie, ajentura „International Star Bulletin“, miesięcznika, który podaje w druku wszystkie przemówienia Krishnamurtiego (w języku polskim wychodzi kwartalnie), biuro prasowe, biuro administracji kongresu, duży namiot-kawiarnia, gdzie ludzie towarzysko usposobieni mogą spędzać wieczory, owocarnia i sklepik, gdzie można nabyć wszystkie przedmioty pierwszej potrzeby — od nakryć do stołu aż do pantofli na gumowej podeszwie wprost niezbędnych w klimacie holenderskim zresztą bardzo podobnym do wileńskiego. Nawet pomyślano o placu do gier i sportów.

Z. A.



# Wywiad z prof. Piccardem.

Słynny uczonek szwajcarski prof. Piccard po powrocie do Brukseli przyjął korespondenta „PAT”a, któremu w ten sposób sformułował swoje wrażenia z wyprawy do stratosfery.

— Dziwnie jest naprawdę życie. Po tych wszystkich zachwytach, jakimi powitał mój lot do stratosfery, widzę jasno, że większość ludzi nie orientuje się absolutnie w tem, co naprawdę jest wielkie i dla nas ważne. Kilka lat temu dokonałem pomiarów wysokości relatywnej światła. Było to doświadczenie z punktu widzenia naukowego o wiele ważniejsze od ostatniego, a jednak wtedy przeszło ono bez echa. Jak wiadomo panu, w zeszłym stuleciu zmarły niedawno uczone amerykański Michelson dokonał pomiarów wysokości relatywnej światła. Na tem epokowym doświadczeniu została oparta późniejsza teoria Einsteina. Niestety jednak wkrótce potem i uczonego niemieckiego Millera, robiąc po raz drugi doświadczenie Michelsona, doszedł do zupełnie innych wyników, a nauka stanęła wobec faktu rozbieżności, który zachwał podstawił teorii Einsteina szeroko już wtedy znanej i ogólnej przyjętej. Wówczas to postanowienie powtórzyć doświadczenie Michelsona. Pomiarów dokonał w budowie rotacyjnym z naukową dokładnością, teoria Michelsona została sprawdzona, a wyniki Millera, odrzucone jako bezpodstawne. Tak więc, jeżeli chodzi o korzyści dla nauki, eksperyment ówczesny posiada o wiele większe znaczenie, niż obecna wyprawa do stratosfery.

Na pytanie naszego korespondenta, czy zechce powtórzyć swój lot, prof. Piccard odrzekł: — Wskazałem drogę, której teraz na innych, Nie mam najmniejszych obaw, lecz posiadam żonę i dzieci, którym chcę oszczędzić tych chwil, które do oczekiwania na wiadomości o moim, a dzienniki donosiły, iż spotkała mnie śmierć.

W zakończeniu wywiadu prof. Piccard zaznaczył, że możliwość zrealizowania swego lotu zawdzięcza poparciu belgijskiego Towarzystwa badań naukowych. Natomiast poparcie dla doświadczenia, o którym mówił, finansowała specjalna Fundacja Uniwersytecka. Wreszcie prof. Piccard zaprzeczył stanowczo, jakoby uważał się za Belga i zapewnił, że

uważa się za Szwajcara i wszędzie swą narodowość podkreśla, a w domu jego na nacelnym miejscu znajduje się pośród innych sztandar szwajcarski.

## Zamordowanie misjonarza w Chinach.

PEKIN, 11. VI. (Pat). — Wejścia czarowne zamordowały ojca Melchora Gesera, księdza katolickiego, z pochodzenia Niemca, należącego do misji w Kien-Ning.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni”. Dzisiejsza premiera. Dziś o godz. 8 m. 15 wieczorem odbędzie się premiera sensacyjnej sztuki Elmera Rice’a „Ulica”, granej z rekordowym powodzeniem w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Niezwykłe frapująca akcja rozgrywa się w wielkiej kamienicy w ubogiej dzielnicy New-Yorku. Ujrzymy bogatą galerię typów przedmieścia, mieszkających owiej kamienicy, i rozgrywający się na tem tle dramat ludzkich namiętności.

Artyści, którzy do sztuki reżyseru R. Wasilewskiego, który odzwierciedla jednocześnie jedną z ról głównych. W pozostałych rolach zajął jest cały zespół z Malinowską, Rychłowską, Szurszewską, Zagrobską, Kreczmarem, Wyżkowskim oraz Żurowskim na czele. P. J. Hawrykiewicz skomponował oryginalną oprawę dekoracyjną. Specjalną ilustracją muzyczną odzwierciedla zmienną gwarę i bałasy wielkiego miasta.

Teatr Letni w ogrodzie po-bernardyńskim. Występy Moskiewskiego Teatru Artystycznego. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. zespół Rosyjskiego Teatru Artystycznego (grupa praska) urządziła „Wieczór A. Czechowa”, dochód z którego przeznaczony jest dla Komitetu Pomocy Wsi Wileńskiej. W programie trzy utwory tego pisarza, w opracowaniu scenicznym: „Oświadczenie”, „Chirurgia” oraz „Zapomniany”.

Jutro w sobotę dnia 13 b. m. zespół Teatru Artystycznego wystąpi dwukrotnie.

Po południu o godz. 4 odbędzie się po cenach znionych przedstawienie ku uczczeniu T. Dostojewskiego. W programie fragmenty z następujących arcydzieł tego genialnego pisarza: „Bracia Karamazow”, „Idiot”, „Zbrodnia i kara”, oraz „Wies Stepanczukowa”.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 ukaże się arcywesoła, tryskająca humorem komedia M. Gogola: „Ożenek”.

Dzisiejszy koncert popularny w ogrodzie po-bernardyńskim. Dziś o godz. 8 m. 30 odbędzie się w ogrodzie po-bernardyńskim kolejny koncert popularny z udziałem orkiestry 85 pułku pod batutą ppor. kapelmistrza T. Wołoszczaka, oraz wybitnych artystów Teatru Miejskich ZASP.

Rewia Muzyki w Wilnie. W poniedziałek, dnia 15 b. m. wystąpi w Teatrze Letnim znany zespół rewiowy muzyki pod dyrykcją światowej sławy artysty L. Douglasa. Poza szeregiem wybitnych solistów i solistek zespół posiada doskonały zespół czarnych girls, czarny jazz-band.

Zespół muzyki wystąpi w poniedziałek dwukrotnie: o godz. 7 m. 30 i 9 m. 15 wieczorem, w kapitalnej rewi p. t. „Gorąca kawa”. W programie: piosenki, skecze, rewiery, oraz produkcje taneczne.

Gosćina egzotycznego zespołu, stojącego na tak wysokim poziomie artystycznym, wywołała w Wilnie prawdziwą sensację.

Audycja Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. W niedzielę, dnia 14 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9) odbędzie się audycja Tow. Muzyki Współczesnej przy współudziale pp. prof. Cecylii i Fanny Krewer (fortepian); prof. K. Świeckiej (śpiew) i prof. Eugenjusza Dziewickiego (fortepian). W programie nieznane w Wilnie utwory na 2 fortepiany Ravela i Gershyna, pieśni Poulenc’a i inne. Towarzystwo zaprasza na tę audycję wszystkich miłośników muzyki.

## NA WILEMSKIM BRUKU

ŻYWCIE POGRZEBIONA  
Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w pobliżu Czarnego Boru.  
Jedna z robotnic, zatrudnionych przy ro-

botach przy szosie Wilno—Czebutowa, podczas wydobycia żwiru z pod góry, zasypała na została nagle dużym zwalaniem ziemi, z pod którego, dzięki szybkiej pomocy wydobyła ją jeszcze z oznakami życia.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala w Wilnie.

(c)

## ZAWODOWA SAMOBÓJCZYŃ

Przed trzema dniami donosił mi o zamachu samobójczym 30-letniej Heleny Sładkiewiczówny, która w jednej z bram przy ul. Zawalnej otuliła się sennością.

Samobójczyń przewieziono do szpitala żydowskiego, skąd w dniu wczorajszym wyszła. Za trzy godziny po wyjściu ze szpitala Helena Sładkiewiczówna znowu usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się sennością. Tym razem zezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala Sawicz. Zachodzi przypuszczenie, że Sładkiewiczówna truje się „zawodowo”.

(c)

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj po południu ze schodów lokalu, gdzie mieści się biuro elektryczniacy budowy nowej rozdzielni elektrycznej, spadła 19-letnia robotnica Maria Rajska. Pierwszą pomoc na niej udzielił pogotowie ratunkowe.

(c)

## NIESUMIENNA SŁUŻĄCA

Do 5-go komisariatu P. p. zgłosiła się w dniu wczorajszym Masza Starobiniec (ul. Szeptyckiego Nr. 10) i zameldowała, iż służącą jej Butkowską zbiegła przysługującą sobie furto gospodyni, która miała zanieść na przechowanie do Fajusza Zyskida przy ul. Sadowej.

Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłą.

(c)

## KRADZIEŻE

Na szkód Mińska Izaka (Słowackiego 14) skradziono garderobę i bieliznę na 200 zł. Kradzież dokonała Czechowska Helena (Ignacego 12), którą zatrzymano.

Na szkód Igniełewicza Jana (Zarzeckie 17) skradziono kur na 25 zł. Kradzież dokonał Kurecz Albin (Żydowska 15), którego zatrzymano.

Przy Hali Miejskiej skradziono u Iwanowskiej Apolonii 7 zł. Kradzież dokonała Ro-

# Proces 10-ciu oskarżonych o szpiegostwo.

Przed III-m Wydziałem Sądu Okręgowego w składzie pp. sędziów: K. Bobrowskiego, W. Brzozowskiego i J. Zaniewskiego toczył się proces o szpiegostwo przeciwko 10-ciu oskarżonym, a więc: Anastazemu, Mikolajowi i Ignacemu Szczerbickim, Arkadiuszowi Rudakowi, Szymonowi Zyngielowi, Pawłowi Protasowi, Piotrowi Huszczy, Aleksandrowi i Hipolitowi Andzielowi i Mikolajowi Łomazowi, z których dwaj ostatni byli szeregowymi W. P.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim, iż w okresie od 1927 r. do 3 lipca ub. r. trudnili się szpiegostwem na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, udzielając wywiadów rządu Zw. Socjal. Republiki Radzieckiej wiadomości do-

tyczących składu liczebnego i osobowego poszczególnych oddziałów wojskowych i posterunków policji, dyzlokacji, zaopatrzenia, opisów dróg i terenów pogranicznych, ewentualnie rezerwistów oraz przysposobienia wojskowego.

Sprawa rozpoznawana była przy drzwiach zamkniętych, a w wyniku przewodu sąd uznał za winnych uprawiania szpiegostwa jedynie Atanazego Szczerbickiego i Szymona Zyngiela, skazując ich na osadzenie w ciężkim więzieniu przez lat pięć każdego, ograniczając ich w prawach stanu.

Pozostałych podstępnych dla braku konkretnych dowodów ich winy, sąd uniewinnił.

Ka-er.

## Oskarżony o akcję wywrotową został uniewinniony.

Aleksander Chrapowicki, mieszkaniec wsi Przepierno, gm. głębockiej, znalazł się przed sądem okręgowym pod zarzutem że brał udział w spisku p. n. KPZB.

Kierował on miał komunistyczną jazęką w rodzinnej wiosce, intensywnie agitował za komunistycznymi listami Nr. 13 i 47 w okresie przedwyborczym.

Dalej akt oskarżenia wskazywał, iż był on czynnym członkiem B. W.-Rob. „Hromady” i założycielem hurtka w Przypiernie. Z konkretnych faktów inkriminowano osk. Chrapowickiemu, że jest sprawcą rozkol-

portowania w nocy na 13 lipca ub. roku na terenie wsi Sakowice literatury o treści wywrotowej.

Sprawę rozpoznawał sąd w składzie pp. sędziów: K. Bobrowskiego, W. Brzozowskiego i J. Zaniewskiego.

Oskarżenie wnosił w.-prok. Giedrojc, zaś w obronie wystąpiła adw. Zasztowt-Sukienicka.

W rezultacie sąd doszedł do przekonania że przewód sądowy nie ustalił winy osk. Chrapowickiego, a wobec tego uniewinnił go.

Ka-er

## Kino Miejskie

Od dnia 9 do 12 czerwca 1931 roku w kinie Miejskim będzie wyświetlane filmy:

Ekscelencji Ambasadora Francji J. Laroche’a. Aktów 8. W roli: Joanny d’Arc promiennej Simonne Genevois.

NAD PROGRAM.

Sensacyjny Przebieg Dźwiękowy

W roli głównej: Betty Compson i Eddie Dowling. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Ceny zniż. Na 1 seans: Balkon 50 gr., Parter 80 gr., na pozostałe seanse: Balkon 60 gr., Parter od 1 zł. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10, 30.

Dźwiękowe Kino „HELIOS”

Włocława 39, tel. 9-26

Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD”

Micków 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino „CASINO”

ul. Wielka 47, tel. 15 41

Kino Kolejowe „OGNIKO”

(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych. Wielkie arcydzieła filmowe w/g głoseń powieści Lwa Tołstoja p. t.

10 dużych aktów w rolach głównych: M. Pudowkin, Marja Jacobini i Natasa Wacznadze. Ilustracja muzyczna, aparatura dźwiękowa ściśle dostosowana do filmu. Następnym program: Złobakana młodość.

Pocz. seansów o godz. 6, w niedzielę i św. o godz. 4 pp.

W. JUREWICZ

były majster firmy „PAWEŁ BURE”

poleca najlepsze zegarki, sztucce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. Oszczędowanie kamieni bezplatne.

WILNO, ul. Adama Mickiewicza 4.

2125-0

OGŁOSZENIA

do „KURJERA WILEŃSKIEGO” i innych pism najtaniej zatawiać za pośrednictwem

BIURA REKLAMOWEGO STEFANA GRABOWSKIEGO

W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82.

Druskieniki

pensjonat „KALINA”, Janina 3. Komfortowe pokoje, z całodziennym utrzymaniem, fortępijan na miejscu, radio. W czerwcu ceny zniżone.

SÓL

Ciechocińska i Inowrocławska do kąpieli oraz wody mineralne świeże. S. Zaib, skład apteczny Wilno, Mickiewicza 42.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

Lodownie pokojowe

maszynki do kręcenia Lodów, Hamaki, Leżaki poleca po cenach tanich

firma S. H. Kulesza Wilno, Zamkowa 3

„BONICOT”

Jest nie-miernym uławnieniem, że w Bonicocie, co do którego żądacie orzeczenia mojego, znalazł się środek, przez który palacz nie wchłania szkodliwych substancji.

Będzie przeto stanowczo polecać Wasz preparat wszystkim chorym, którzy mają ograniczyć ilość palenia.

Prof. Uniw. Dr. Juliusz Wagner-Jauregg

Laureat Nobla 1929.

W Polsce nabyć można Bonicot w firmie:

Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o.o.

Kraków, Zielona 10. Tel. 16841 i 14676.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 19-go czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych, zaskewstrowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych.

MAGISTRAT.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam dom

przy ul. Dzielnej Nr. 40 na Zwierzynku.

O warunkach dowiedzieć się: ulica Lwowska Nr. 22, m. 4.

</